

LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

Stosunki polsko – żydowskie oceniam prawidłowo. To była zamknięta jakaś enklawa, ale mi się wydaje, że to było bardziej otwarte. Bardziej liberalnie było. Żydzi byli zamknięci na własne życzenie, ale nie na skutek presji jakiejś takiej z otoczenia, żeby ich zamykać. Nie było tego.

Były kontakty między Polakami a Żydami, nie tylko handlowe. Były. Słyszałem. Ja osobiście nie miałem takich kontaktów, ale to co pamiętam, widziałem nie miało jakiegoś takiego wyłączenia się. Chociaż zachowanie się Żydów było takie, no bym powiedział, ortodoksyjne, bo i ubiór, i zachowanie, i język były w tych dzielnicach Starego Miasta trzymane. Co wpadło mi w ucho z tego języka żydowskiego? To okrzyk poganiacza konia, nie „wio” tylko „fue!” „Fue! Fue!” krzyczał, batem poganiał tego konia, czy tam na dorożce, bo dorożką się jeździło. Nie, to nie stanowiło wtedy wydaje mi się, nie stanowiło jakiegoś takiego no, wiadomo to są różne społeczności, ale nie było z tego powodu żadnego problemu. Żadnego. Ten styk był normalny.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"